100 lat potem: Samotna matka nie dostanie 500 zł na dziecko, niech urodzi więcej!

W życiu bym nie przypuszczała, że do mojego bardzo prozaicznego wiersza z 1 lutego 2013 roku trzy lata później, 3 lutego 2016 roku, dopiszę drugą część, równie absurdalną, a zważywszy upływ czasu, jeszcze absurdalniejszą: Rzeczniczka PiS radzi samotnej matce, aby miała więcej dzieci!

100 lat potem: Samotna matka nie dostanie 500 zł na dziecko, niech urodzi więcej!

Na początku XXI wieku politycy w Polsce
obiecali wsparcie finansowe na dzieci,
najpierw na wszystkie,
lecz gdy już trzeba było liczyć,
tylko na niektóre,
a konkretnie od drugiego w górę.

Ma to być program państwowy
na Prima Aprilis Anno Domini 2016
"*zachęcający do tego, by dzieci rodziło się w Polsce więcej*".
Małżeństwo z dwojgiem dzieci
może więc już dodać w myśli pięćsetkę do budżetu,
z trojgiem dwa razy pięćset, a jeśli ma czwórkę to, ho, ho...

...wtedy będzie to wielka rodzina
mniej biedna lub niezmiennie bogata,
bogata kupi dzieciom więcej gadżetów.
I tylko matka samotna z jednym dzieckiem
"*powinna ustabilizować swoją sytuację rodzinną i mieć więcej dzieci*",
bo jedno to jeszcze nie rodzina i jaka tam dzietność.

*

100 lat temu: Macierzyńskie dla samotnych matek? To byłoby niemoralne!

Na początku XX wieku angażujący się społecznie pisarz,
"Człowiek, Który Wymyślił Jutro",
"Ojciec Science Fiction",
G.H. Wells należący do bardzo postępowej grupy ludzi
zgromadzonej wokół tzw. Towarzystwa Fabiańskiego
proponował nowość, "macierzyńskie dla matek".

Miał to być macierzyński zasiłek państwowy
"*uwalniający kobiety od tyranii patriarchalnej rodziny*".
Jednak komisja decydująca o tym,
jaki program powinno realizować Towarzystwo, uznała,
że macierzyńskie tak, ale jeżeli już,
to tylko dla kobiet zamężnych.

G.H. Wells zaoponował.
Jednak komisja uparła się,
że należy to zapisać nie nazbyt jasno uzasadniając:
"*samotne mogłyby uznać to za zachętę do niemoralnego prowadzenia się*".
I tym sposobem najbardziej potrzebujące kobiety
nadal miały być omijane.

*

(wyczytałam to w zbeletryzowanej biografii H.G. Wellsa "Który stawał na wysokości zadania" Davida Lodge'a, wyd. Rebis, Poznań 2012)